

PIERWSZA SESJA RM

EMIL FOBER PRZEWODNICZĄCYM RADY MIEJSKIEJ

RUDOLF KRUŻOŁEK I JÓZEF WASZEK WICEPRZEWODNICZĄCYMI RM

29 października o godz. 14 odbyła się pierwsza sesja Rady Miejskiej wybranej 11 października. Obrady otworzył i prowadził, do momentu wyboru przewodniczącego, Franciszek Korcz - przewodniczący RM kadencji 1994-98. W sesji uczestniczyło 24 radnych czyli pełny skład RM. Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej Jan Kubiś wręczył wszystkim radnym zaświadczenia o wyborze, po czym odbyło się ślubowanie. Wybrano Komisję Skrutacyjną, w której znaleźli się: Jan Lazar, Jacek Kamiński, Józef Kurowski i przystąpiono do wyboru przewodniczącego RM. Emilia Czembor zaproponowała kandydaturę Emila Fobera i jak się okazało był to jedyny zgłoszony kandydat. W głosowaniu tajnym za E. Fobrem opowiedziało się 19 radnych, przeciw było trzech, a dwóch wstrzymało się od głosu. Tym samym E. Fober wybrany został przewodniczącym RM. F. Korcz przekazał prowadzenie obrad nowemu przewodniczącemu RM, który dziękując za wybór powiedział m.in.:

— Zostaliśmy wybrani przez mieszkańców. To zobowiązuje, gdyż od tego momentu stajemy się osobami publicznymi. Truizmem będzie gdy powiem, że będą obserwowane nasze kroki, wyraźnie będą odbierane nasze głosy, ale także nie zawsze rzetelnie i życzliwie będzie się patrzeć na nasze ręce. Myślę również, że wypada powiedzieć, jak ja widzę zadania miasta zarysowane w paru zdaniach. Przedstawiają się one następująco:

1. Najważniejszą sprawą jest kontynuacja zadań inwestycyjnych, zwłaszcza w zakresie obiektów szkolnych, kulturalnych, infrastruktury miejskiej, gospodarki wodno-ściekowej i utylizacji odpadów komunalnych. Podjęte zadania były trudne i należy je jak najszybciej zakończyć.

2. Dalsze zaspokajanie potrzeb mieszkańców poprzez rozwój sektora usług w szerokim tego słowa znaczeniu.

3. Dbanie o środowisko przyrodnicze będące elementem wspomagającym lecznictwo uzdrowiskowe.

4. Poszerzenie oferty świadczeń dla dzieci i młodzieży w zakresie wszechstronnego i bezpiecznego rozwoju.

5. Rozbudowa wszelkich form miejskiej komunikacji, połączeń z innymi aglomeracjami.

6. Dla zaspokojenia wzrastających wymagań gości, czyli naszych potencjalnych żywicieli, należy zadbać o estetyzację miejscowości, o ład przestrzenny i architektoniczny, nie zapominając o roli zieleni miejskiej, kompleksowe zagospodarowanie miejsc najchętniej odwiedzanych, wspieranie nowych inicjatyw uatrakcyjnających miejscowość jak i eksponowanie dorobku materialnego i kulturalnego oraz elementów przyrodniczych i miejsc widokowych.

(cd. na str. 2)



Franciszek Korcz, przewodniczący RM kadencji 1994 - 98 gratuluje wyboru Emilowi Fobrowi. Fot. W. Suchta

**UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
Z FUNDUSZEM EMERYTALNYM**

AMPLICO

LIFE

USTROŃ, ul. Cieszyńska 1

ZAPRASZAMY DO BIURA

od poniedziałku do piątku

10⁰⁰ - 12⁰⁰ i 14⁰⁰ - 17⁰⁰

TEL. 54 37 39

**SZKOLENIE KANDYDATÓW
NA AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH.
BEZPŁATNE DORADZTWO.**

(cd. ze str. 1)

7. Poszerzenie oferty całorocznych usług rekreacyjnych i kulturalnych.

8. Restytucja skażonych źródeł i zanieczyszczonych wód powierzchniowych.

Mówiąc jednym słowem, należy zrobić wszystko co sprawa, że kuracjusz i wczasowicz wyjeżdża stąd zadowolony, z nowymi doznaniem estetycznymi i z chęcią powrotu. Jak widać zadania te można określić słowem: „budować”. Na to trzeba środków finansowych. Ale jest jeszcze inne budowanie, które powinno iść w parze z tym pierwszym. Jest to zgoda. Zgoda buduje i dlatego o zgodę serdecznie wszystkich proszę, żebyśmy mogli budować. Najpierw muszą opaść emocje kampanii wyborczej. Nie ma obiektywnych decyzji przy takim emocjonalnym napięciu. Dodam jeszcze, że pomni kataklizmów, które ostatnio nadciągają Polskę, prosimy Boga, aby nieszczęścia omijały naszą miejscowość.

Następnie przystąpiono do dalszych wyborów władz statutowych Rady. Również w głosowaniu tajnym wybierano dwóch przewodniczących RM. **Bronisław Brandys** zgłosił kandydaturę **Józefa Waszka**, **Wiktor Pasterny** zgłosił kandydaturę **Rafała Wintera**, a **Jan Lazar** zgłosił kandydaturę **Rudolfa Krużołka**. W głosowaniu R. Krużołek uzyskał 20 głosów, J. Waszek 18 głosów, R. Winter 7 głosów i dwóch pierwszych zostało wiceprzewodniczącymi RM.

Wybrano również Komisję Rewizyjną RM w pełnym składzie, czyli przewodniczącego i dwóch członków. Zgłoszono jedną kandydaturę na przewodniczącego i dwie na członków, którzy w głosowaniu tajnym uzyskali następujące ilości głosów: 23 radnych opowiedziało się za pełnieniem funkcji przewodniczącej KR przez **Joannę Kotarską**, 21 radnych za członkostwem **Marii Tomiczek** w KR oraz 19 radnych za członkostwem **Stanisława Maliny**.

Na sesji wybierano także przewodniczących komisji problemowych RM. We wszystkich przypadkach zgłaszano tylko jedną kandydaturę, a głosowano jawnie przez podniesienie ręki. Przewodniczącymi zostali wybrani:

— Komisji Budżetu i Przestrzegania Prawa **Rudolf Krużołek** (przy 5 głosach wstrzymujących się),

— Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki **Emilia Czembor** (przy 3 głosach wstrzymujących się),

— Komisji Układu Przestrzennego Miasta, Architektury i Urbanistyki **Helena Wierzbanowska** (przy 4 głosach wstrzymujących się),



Ślubowanie radnych.

Fot. W. Suchta



W październiku tłumy Czechów szturmowały cieszyńskie targowiska. Za Olzę wędrowały całe worki cebuli, ziemniaków i kapusty, sztuczne drzewka choinkowe, wyroby z wikliny i wózki dziecięce, deski do prasowania i abażury.

2 Gazeta Ustrońska

W gminie Golezów przywiązuje się dużą wagę do życia kulturalnego. Aktywną działalność prowadzi Biblioteka Gminna z filiami w Puńcowie i Cisownicy oraz Gminny Ośrodek Kultury, przy którym działa kilka zespołów i własna kostiumeria.

Gospodarstwo Rybne w Pogórze „produkuje” rocznie 300 - 350 ton karpia. Oprócz tego gatunku hodowane są także amury, tołpygi, liny, karasie,

płocie, sumy, szczupaki, okonie i sandacze.

Cukrownia w Chybiu jest jedynym krajowym producentem cukru w kostkach w odmianie normalnej i w kształcie symboli brydżowych. Za rok zakład będzie obchodził 115-lecie istnienia.

Trwa remont hotelu „Pod brunatnym jeleniem” w Cieszynie. Na początek wymieniany jest dach. Roboty zakończą się w przyszłym roku. Obiekt ma

zachować swój charakter.

W Golezowie 29 par otrzymało pod koniec października medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Były kwiaty, życzenia, toast i specjalny program artystyczny w wykonaniu dzieci.

Z wieży cieszyńskiego ratusza codziennie w południe rozlega się hejnał. Z głośników czterokrotnie płynie fragment popularnej melodii „Helo, helo Helenko”. (nik)



A. Gluza odbiera zaświadczenie o wyborze z rąk Jana Kubienia, przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej. Fot. W. Suchta

— Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Komunikacji **Józef Waszek** (przy 1 głosie przeciw i 5 wstrzymujących się),
— Komisji Ochrony Środowiska, Zdrowia i Lecznictwa Uzdrawiskowego **Tomasz Dyrda** (przy 5 głosach wstrzymujących się),
— Komisji Rolnictwa Przemysłu i Usług **Andrzej Gluza** (przy 7 głosach wstrzymujących się).

Wybrano również spośród radnych członków Rady Programowej Gazety Ustrońskiej. Dwóch pozostałych członków zostanie dokooptowanych spoza Rady. W Radzie Programowej zasiadają: **Marzena Szczotka** (przy 1 głosie wstrzymującym się) oraz **Stanisław Malina** (przy 3 głosach wstrzymujących się).

W jednym przypadku Rada Miejska głosowała jednomyślnie. Stało się to przy podejmowaniu uchwały o przyznaniu lauru „Srebrnej Cieszyńianki”, nagrody przyznawanej corocznie przez gminę ludziom szczególnie zasłużonym, społecznikom. **Jan Misiorz** zaproponował, by laur przyznać **Renacie Ciszewskiej** prowadzącej działający przy Szkole Podstawowej nr 1 zespół dziecięcy „Równica”. Przeciwno tej kandydaturze żaden z radnych nie zgłosił jakichkolwiek zastrzeżeń.

Na sesji ustalono też termin i kryteria wyboru burmistrza. E. Fober zaproponował, by wyboru dokonać na sesji 5 listopada, a przyjąć dwa kryteria, którym powinni odpowiadać kandydaci: wykształcenie wyższe i pięć lat pracy na kierowniczym stanowisku. Radni zgodzili się takie warunki wyboru.

Na pierwszej sesji informacje o stanie budżetu przedstawiła radnym skarbnik **Teresa Pol-Błachut**, a o ważnych sprawach dla gminy mówił burmistrz **Kazimierz Hanus**.

Na zakończenie obrad E. Fober zaproponował, żeby sesje RM odbywały się w czwartki, a nie jak do tej pory w piątki. Radni zgodzili się.

Już po pierwszej sesji widać, że w Radzie zarysował się bardzo czytelny układ polityczny. Rządzi koalicja, która tworzą: Ustrońskie Porozumienie Samorządowe (SLD, PSL, TMU) wraz z Unią Wolności, natomiast w opozycji pozostaje AWS - tak przynajmniej wynika z przeprowadzonych głosowań. Na 14 funkcji do obsadzenia wybrano 8 członków UPS, 5 członków UW, a jedynie Komisji Ochrony Środowiska przewodniczyć będzie radny startujący z listy AWS. Opierając się również wyłącznie na przeprowadzonych głosowaniach można stwierdzić, że w rządzącej miastem koalicji znajduje się 16 radnych, w opozycji 8 - poza siedmioma radnymi AWS również **Tomasz Szkaradnik**. Jest to oczywiście wniosek zaledwie po pierwszej sesji, a naprawdę czytelny układ wykrystalizuje się dopiero w toku prac Rady Miejskiej.

Wojciech Suchta

KRONIKA MIEJSKA

Na ślubnym kobiercu stanęli:

24 października

Katarzyna Wantulok, Ustroniu i **Jarosław Staroń**, Brzeg
Renata Wilan, Faszcz i **Jarosław Pobożny**, Ustroniu
Karina Lenczyk, Gorzyczki i **Adam Szymiczek**, Olza
Monika Ambo, Ustroniu i **Rafał Dwornik**, Andrychów
Agnieszka Ignaczak, Kraków i **Jacek Michalczyk**, Kraków

Nakładem Urzędu Miejskiego w Ustroniu ukazał się folder „Ustroniu w liczbach”. Choć skromny w formie, to zawiera sporo informacji statystycznych dotyczących naszego miasta, opracowanych na koniec 1997 roku. Poznać możemy liczby charakteryzujące położenie geograficzne, powierzchnię, strukturę ludności, zatrudnienia. Są dane dotyczące gospodarki mieszkaniowej, dróg, służby zdrowia, kultury, oświaty, sportu i turystyki oraz firm i przedsiębiorstw. Z folderu wyczytać można na przykład, że w 1997 roku zawarto w Ustroniu 127 małżeństw, urodziło się 134 dzieci, zmarło 147 mieszkańców, zameldowało się 278 osób, a wymeldowało 254. Więcej w jednym z kolejnych numerów GU.



Fot. W. Suchta

W dniu Wszystkich Świętych na cmentarzu komunalnym odbyło się po raz pierwszy nabożeństwo ekumeniczne za zmarłych. Wraz z wiernymi modlili się: proboszcz parafii ewangelicko - augsburskiej ks. dr Henryk Czembor oraz dominikanin z klasztoru w Hermanicach - przeor ojciec Januariusz i ojciec Tytus. Nabożeństwo odprawiono przed kaplicą cmentarną, odbyła się też procesja.

Ci, którzy od nas odeszli:

Anna Lassota, lat 84, os. Manhatan 5/12
Helena Siedlok, lat 83, ul. 3 Maja 72
Antoni Wójcik, lat 76, ul. A. Brody 39
Helena Tomiczek, lat 83, ul. Katowicka 193
Stanisław Husar, lat 67, os. Manhatan 2/41
Alojzy Wojtas, lat 71, ul. Porzeczkowa 20
Gustaw Krzywoń, lat 46, ul. Nadrzeczna 63

PODZIĘKOWANIE

W związku z moim przejściem na rentę, a tym samym zakończeniem pracy zawodowej na stanowisku Zastępcy Burmistrza Miasta Ustronia serdecznie dziękuję wszystkim współpracownikom, ludziom dobrej woli, instytucjom, zakładom pracy, firmom, przedsiębiorstwom, organizacjom społecznym, politycznym i stowarzyszeniom, organizacjom kombatanckim, prasie, koleżankom i kolegom za wspólną pracę, współpracę w naszym mieście. Z przyjemnością wspominać będę długie lata wspólnej pracy na rzecz naszych mieszkańców i miasta.

Z wyrazami podziękowania i szacunku
Zastępca Burmistrza Miasta Ustronia
mgr inż. Tadeusz Duda

KRONIKA POLICYJNA

22.10.98 r.

O godz. 17.30 na ul. Jelenica nietrzeźwy mieszkaniec Rydułtów (2,04 prom) jadący fiatem 126p stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. Jadący z nim dwaj pasażerowie doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

22.10.98 r.

O godz. 22.50 na ul. 3 Maja zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Będzina kierującego nissanem. Wynik badania alkometem - 2,85 prom.

23.10.98 r.

O godz. 11.50 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej z Brody kierująca renaultem mieszkanka Prudnika wymusiła pierwszeństwo przejazdu i doprowadziła do kolizji z mieszkańcem Wisły jadącym suzuki. Sprawczyńnię ukarano mandatem.

23/24.10.98 r.

W nocy włamano się do fiata 126p mieszkańca naszego miasta. Skradziono radioodtwarzacz wartości 350 zł.

23/24.10.98 r.

W nocy włamano się do BMW własności obywatela Niemiec, zaparkowanego przy ul. Sanatoryjnej. Łupem padł telefon komórkowy, płaszcz i kurtka skórzana. Straty oszacowano na 3 000 zł.

24.10.98 r.

O godz. 19.30 na ul. Katowickiej kierujący opłem astrą mieszkaniec Bielska - Białej zderzył się z sarną.

24.10.98 r.

O godz. 23.50 na ul. Katowickiej znajdujący się w stanie nietrzeźwym (2,39 prom.) mieszkaniec Ustronia kierujący fiatem ritmo, doprowadził do kolizji z peugeotem mieszkańca Golezowa. Sprawa trafi na kolegium.

25.10.98 r.

O godz. 2.00 skradziono cinquantę mieszkanki Gliwic za-

parkowanego przed hotelem „Tropikana” w Ustroniu Polanie. Właściciel pojazdu zgłosiła również torebka z pieniędzmi i kluczami. W wyniku podjętych czynności funkcjonariusze policji zatrzymali znajdującego się w stanie nietrzeźwym (1,08 prom) sprawcę kradzieży. Samochód odzyskano.

25.20.98 r.

O godz. 14.00 na ul. Katowickiej kierujący fordem transitem mieszkaniec Jastrzębia Zdroju doprowadził do kolizji z mieszkańcem Katowic jadącym mercedesem. Sprawcę ukarano.

27.10.98 r.

O godz. 22.15 na ul. Wiślańskiej kierujący VW passtem mieszkaniec Chorzowa nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych, wpadł w poślizg i doprowadził do kolizji z innym użytkownikiem jezdni - mieszkańcem Chorzowa. Sprawcę kolizji ukarano.

28.10.98 r.

O godz. 16.00 zgłoszono włamanie do domków letniskowych przy ul. Nadrzecznej. Sprawca, nieletni mieszkaniec Kalet, dokonał kradzieży drobnych przedmiotów.

28.10.98 r.

O godz. 19.50 na ul. Cieszyńskiej kierująca passatem mieszkanka Wodzisławia jadąc z Cieszyna do Ustronia na zakręcie zderzyła się czołowo z mieszkańcem Rudy Śląskiej jadącym cinquecento. Pasażerowie cinquecento - kobieta i mężczyzna z ogólnymi potłuczeniami zostali przewiezieni do Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

28.10.98 r.

O godz. 20.20 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej z Cieszyńską, kierująca cinquecento mieszkanka Ustronia wymusiła pierwszeństwo jazdy i doprowadziła do kolizji z mieszkańcem Wisły jadącym opłem kadettem. Sprawczyńnię kolizji ukarano mandatem. (MP)

STRAŻ MIEJSKA

22.10.98 r.

W trakcie kontroli okolic Szpitala Uzdrowskiego ukarano mandatem w wys. 40 zł obywatelkę Rumunii za handel bez zezwoleń.

23.10.98 r.

Po informacji jednego z mieszkańców zgłoszono nadleśniczku, że w Dobce wycinane są gałęzie na wieńce.

23.10.98 r.

W trakcie kontroli targowiska mandatem w wys. 100 zł ukarano mieszkankę Jaworzy (woj. kieleckie) za nieprzestrzeganie

zasad sanitarnych przy handlu mięsem.

25.10.98 r.

Patrolowano miasto podczas silnych wiatrów. Informacje o złamanych, zniszczonych tablicach reklamowych i informacyjnych oraz znakach drogowych przekazywano właścicielom lub odpowiednim służbom.

26.10.98 r.

Wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska przeprowadzono wizję lokalną w sprawie zaważenia się drzewa na budynki gospodarskie przy ul. Szpitalnej. (mn)

DOROCZNA KWESTA

Od kilku lat Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi prowadzi w dniu 1 listopada kwestę na ustroniskich cmentarzach. Podobnie było w tym roku. Mimo przenikliwego zimna i silnego, porywistego wiatru, kwestujący z charakterystycznymi puszkami TONN stali przed bramami cmentarza komunalnego, katolickiego i ewangelickiego. Zebrano kwotę 5465,90 złotych, która jak w latach ubiegłych przeznaczona zostanie na rzecz Ośrodka Rehabilitacyjno - Wychowawczego w Nierodzimiu.

W kwescie wzięli udział: Tomasz Błanik, Tomasz i Aleksandra Dyradowie, Maciej Błanik, Magda Kołoczek, Andrzej Georg, Ilona Winter, Helena Szczepańska, Urszula Rakowska, Marek Chabrowski, Krystyna Firla, Kazimierz Hanus, Stanisław Malina, Jolanta Gojny, Helena Wierzbanowska, Emil Fober, Halina Fober, Adam Sztetek, Anita Jurczok, Anna Hanus - Dyrda, Halina i Zbigniew Gogółkowie, Józef Waszek, Emilia Czembor, Irena Wińczyk, Anna Gogółka, Helena Odehnal, Zofia Ferfecka, Szymon Dyrda, Marzena Szczotka.

Uczniowie ustroniskiej Filii Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika - Dorota Podzorny, Renata Puczek, Agnieszka Szuba, Karolina Łodyga, Aneta Konieczniak, Iza Grzybek, Elżbieta Jachowska, Anna Wiselka, Irena Klóska, Barbara Kubas, Magdalena Piwódzka, Daria Maślanka, Anna Legierska, Jolanta Wrzecionko, Piotr Burczyński, Monika Słodziak, Agata Żmijewska.

Uczniowie SP 2 w Ustroniu - Tomasz Bujok, Daria Niemiec, Esztera Podzorska, Olga Wiselka, Renata Szturc, Joanna Cieślak, Syl-



Kwestowano mimo zimna.

Fot. W. Suchta

wia Drózd, Sylwia Czyż, Natalia Niemiec, Katarzyna Wantulok, Ewelina Kolarczyk, Urszula Kluz, Magdalena Martynek, Patrycja Jarnot, Ewelina Chmiel, Ania Dyrda, Monika Trocha, Katarzyna Szulc, Paulina Waleczek, Justyna Marszałek, Piotr Bem, Adam Speda, Magda Milaniuk, Karolina Rydlewska, Bartek Dzida, Mariusz Zygmuntowicz, Michał Morawiec, Magda Cieślak, Anna Kocur, Iwona Dyrda, Małgorzata Kozik, Kinga Rymaszevska, Agnieszka Legierska, Eliza Nocoń, Dorota Milaniuk, Dorota Sapeta, Aneta Żwak, Aldona Przybyła, Julia Cieślak, Katarzyna Chabrowska, Karina Adamczyk..



Fot. W. Suchta

TRZY WYPADKI

Przed i w dniu Święta Zmarłych policja w całym kraju prowadziła akcję „Znicz”. Ustronscy funkcjonariusze również przygotowali się na większy niż zwykle ruch w obrębie naszego miasta, niestety nie udało się uniknąć przykrych wydarzeń na ustroniskich drogach. Doszło do trzech wypadków, wszystkie miały miejsce w piątek, 30 października i 1 kolizji. W wypadkach kilka osób doznało obrażeń ciała, nie było ofiar śmiertelnych. Od piątku do niedzieli zatrzymano też pięciu nietrzeźwych kierowców. Jak powiedział nam komendant Komisariatu Policji w Ustroniu Zbigniew Kowalski główną przyczyną kłopotów na drodze było zlekceważenie niesprzyjających warunków pogodowych. Generalnie w Ustroniu panował spokój, nie było większych kłopotów z dojazdem do cmentarzy, nie doszło do powstania uciążliwych korków. W telewizji mówiono o większej niż zwykle aktywności złodziei i kieszonkowców, jednak w Ustroniu nie doszło do tego typu kradzieży. (mn)

PRZED 70 LATY

Na całej Ziemi Cieszyńskiej urządzano liczne uroczystości z okazji dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Relacjonuje te obchody ówczesna prasa ukazująca się w Cieszyźnie. „Poseł Ewangelicki” z 1928 r. szczegółowo opisuje przebieg obchodów w naszej miejscowości. Zaznacza, że „cały Ustron wysilił się na to, aby obchód dziesięciolecia Odrodzenia Polski wypadł jak najwspanialej”. W wigilię tego święta - 10 listopada, mimo deszczu przeszedł pochód z dworca kolejowego do Parku Kuracyjnego. Wzięła w nim udział miejscowa straż pożarna, przedstawiciele organizacji społecznych oraz liczna publiczność. Przymaszerowano oświetloną ulicą główną a dźwiękom orkiestry wtórowały dzwony kościelne.

11 listopada rano nastąpiła zbiórka na rynku i wszyscy uczestnicy wzięli udział w nabożeństwach w kościele katolickim i ewangelickim. Kolejnym punktem programu było wmurowanie kamienia węgielnego pod budynek ewangelickiej sali zborowej nazwanej „Salą Odrodzenia” (obecna „Prażakówka”).

Wszyscy licznie zgromadzeni uczestnicy przeszli dalej główną ulicą w pobliże Hotelu Kuracyjnego. Tam nastąpiło uroczyste otwarcie parku imienia Tadeusza Kościuszki. Dyrektor Fabryki Śrub i Wyrobów Kutyh (obecnie Zakłady Kuźnicze) wręczył władzom Ustronia akt darowizny kompleksu gruntów nad rzeką Wisłą aż po Hotel Kuracyjny. Zasadzono tam symbolicznie 10 lip, które przetrwały do czasów dzisiejszych.

Uczestnicy obchodów przeszli do nowo wybudowanego Domu Starców (przy ul. Konopnickiej). Nastąpiło tam odsłonięcie tablicy wmurowanej na tym obiekcie o następującej treści: „Dom ten zbudowało miasteczko Ustron, przeznaczając go dla swoich starców. Został otwarty i oddany do użytku - na upamiętnienie dziesięciolecia Odrodzenia Polski, 11 listopada 1928 r., kiedy prezydentem Rzeczypospolitej był Ignacy Mościcki, wojewodą śląskim Michał Grażyński, a burmistrzem Ustronia Paweł Lipowczan. Oby w tym domu panowały zawsze Pokój i Zgoda”.

Otwarcia Domu Starców dokonał przy udziale władz gminnych ksiądz Paweł Nikodem zaznaczając, że od dawna istniała potrzeba takiej instytucji. Obiekt powstał dzięki zabiegom sekretarza gminy Jerzego Lazara. Projekt architektoniczny wykonał Józef Kozieł z Bielska. Obiekt ten nadal istnieje, choć nie spełnia pierwotnego charakteru.

W tym miejscu uczestnicy rozeszli się, lecz wieczorem kontynuowano uroczystości. Akademię zorganizowano w hotelu „Beskid”, gdzie przy wypełnionej sali wysłuchano odczytów na temat osiągnięć Polski w 10-lecie i koncertu w wykonaniu uczniów ustroniskich szkół.

Koło Macierzy Szkolnej w Polanie urządziło 11 listopada wieczorek w sali hotelu „Czantoria”. Głównym punktem programu było odegranie sztuki ludowej pt. „Bolszewicy pod Czantorią”.

Jak wnika z powyższego opisu program uroczystości w Ustroniu był rzeczywiście bogaty i można zgodzić się z opinią redaktora opisującego te obchody 10-lecia Odrodzenia Polski, że ustroniaczy wysilili się, aby jak najokazalej się zaprezentować.

Lidia Szkaradnik

BEZPIECZEŃSTWO

W piątek, 23 października, po raz kolejny odbyło się spotkanie dotyczące szeroko rozumianego bezpieczeństwa w mieście. W gabinecie zastępcy burmistrza Tadeusza Dudy spotkali się komendant policji i komendant straży miejskiej.

Pierwszą omawianą kwestią była współpraca dzielnicowych z Radami Osiedli. Komendant Z. Kowalski zapewnił, że policja jest otwarta na wszelkie formy kontaktu i jeśli tylko mieszkańcy zgłoszą potrzebę uczestnictwa dzielnicowego w jakichś działaniach czy spotkaniu, będzie obecny. Na przykładzie Lipowca, gdzie znakowane były rowery, omawiano inicjatywy wychodzących od dzielnicowych. Wskazano również na konieczność współpracy ze szkołami, zwłaszcza kiedy zachodzi w nich niepokojące zjawisko zawiązywania się nieformalnych grup terrorystycznych swoich rówieśników. Podkreślano, że czasem wystarczy sama obecność funkcjonariusza policji, rozmowa, uświadomienie młodzieży zagrożeń płynących z tego typu zachowań. Zapewniono, że ustronkie szkoły mogą liczyć na pomoc policji.

Rozmawiano również o coraz częściej zdarzających się przypadkach porzucania starych samochodów. W związku z tym znalazł się w Ustroniu przedsiębiorca, który ma zamiar prowadzić parking dla pozostawionych przez właścicieli samochodów, ale także dla pojazdów zaparkowanych w miejscach niedozwolonych. Do czasu ustalenia właściciela, samochód lub wrak samochodu, stałby sobie w bezpiecznym miejscu, za co później pobrana zostałaby odpowiednia opłata. Z. Kowalski przypomniał jednak, że do prowadzenia tego typu działalności konieczne jest uzyskanie koncesji.

T. Duda poruszył problem szkód powstałych w wyniku kolizji i wypadków, których naprawą musi zajmować się miasto. Poprosił o zgłaszanie do Urzędu Miejskiego wszelkich uszkodzeń znaków, tablic, lamp itd. Po takiej informacji można przeprowadzić odpowiednie postępowanie i skłonić sprawcę szkody do pokrycia kosztów naprawy. Podkreślił, że w wyniku nieodpowiedzialności kierowców miasto ponosi duże wydatki.

Kolejnym tematem rozmowy o bezpieczeństwie w mieście była kwestia wypuszczania psów bez odpowiednich zabezpieczeń. Wiele takich przypadków zgłaszają funkcjonariuszom straży miejskiej mieszkańcy Ustronia. Apelowanie do właścicieli czworonożników nie przynosi porządkanych skutków, mimo iż wyprowadzanie psów na smyczy i w kagańcu jest wymogiem, który nakłada ustawa. Każdy pies, nawet najłagodniejszy, może być niebezpieczny, gdy znajdzie się w niesprzyjających okolicznościach, dlatego trzeba wymusić odpowiednimi sankcjami respektowanie przepisów.

W związku ze zbliżającą się zimą rozmawiano o bezdomnych. Ustalono, że należy sprawdzać potencjalne miejsca pobytu tych ludzi i w razie stwierdzenia ich obecności, sprawować nad nimi jakąś kontrolę. Jest to o tyle ważne, że oprócz ludzi rzeczywiście pokrzywdzonych przez los, pozostających bez dachu nad głową, mogą się pojawić osoby poszukiwane i zbiegłe z zakładów karnych.

Zastanawiano się także, czy wzorem Cieszyńska utworzyć w naszym mieście specjalną komisję do spraw bezpieczeństwa. Wszyscy uczestnicy spotkania wyrazili opinię, że nie ma sensu powoływać do życia takiego ciała, gdyż najważniejsze jest wspólne działanie organów odpowiadających za bezpieczeństwo w mieście. Uznano, że dzięki comiesięcznym spotkaniom władz miasta z przedstawicielami policji i straży miejskiej, ewentualne problemy mogą być „wylapane”, a co za tym idzie wspólnie rozwiązane. (mn)

KLUB AWS W USTRONIU DZIĘKUJE MIESZKAŃCOM ZA OTRZYMANE POPARCIE W WYBORACH DO RADY MIEJSKIEJ

Dzięki uzyskanym głosom, w RM znalazło się siedmiu radnych z rekomendacji AWS. Stwarzało to szansę na zawarcie koalicji programowej. Niestety rozmowy prowadzone z Unią Wolności zakończyły się niepowodzeniem. UW zdecydowała się na koalicję z UPS. Dlatego nie będziemy w stanie zrealizować naszego programu.

Oczywiście z prac w samorządzie się nie wycofujemy. Będziemy opozycją myślącą o mieście i jego mieszkańcach.



Fot. W. Suchta

GANG POD MOSTEM

W cotygodniowej kronice policyjnej zamieszczonej w naszej gazecie pojawia się sporo notatek o włamaniach. Łupem rabusiów pada zazwyczaj towar z kiosków ruchu i małych punktów handlowych. Najczęściej też właściciele ponoszą większe straty z powodu zniszczeń, niż skradzionych przedmiotów. Jak mówi komendant Komisarzatu Policji w Ustroniu Zbigniew Kowalski, w takich sytuacjach ginie najczęściej „towar pierwszej potrzeby” czyli wódka, papierosy, mimo że nieraz w zasięgu ręki są produkty wartości tysięcy złotych.

Inaczej było w przypadku włamania do sklepu delikatesowego na os. Manhattan. Straty powstałe na skutek kradzieży były znaczne, a dodatkowo zniszczeniu uległy kasy fiskalne i inny sprzęt wyposażenia sklepu. Sprawę prowadzili funkcjonariusze ustronjskiego komisariatu. Na początku przeprowadzono rutynowe rozpoznanie wśród osób, które mogły mieć coś wspólnego ze zdarzeniem. Okazało się, że jedna osoba z tego środowiska - poszukiwany zbieg z zakładu wychowawczego - stała się nieuchwytna. Prowadzono obserwację miejsc, gdzie ów mężczyzna mógł się pojawić, jednocześnie sprawdzano inne tropy. Skutkiem akcji prowadzonej na coraz szerszą skalę było zatrzymanie na gorącym uczynku sprawców włamania do kiosku na ul. Grażyńskiego. Śledztwo doprowadziło policjantów do dziwnego miejsca.

Melina znajdowała się pod jednym z ustronjskich mostów na Wiśle. Niewiadomo dlaczego pod główną kondygnacją pozostawiono pomieszczenia wielkości pokojów, ale wykorzystali je włamywacze lokując tam skradziony towar. Na miejscu policjanci znaleźli również materace i przedmioty świadczące o „zamieszkiwaniu” mostu.

— W wyniku zatrzymania osób związanych z tym miejscem, zdobyliśmy informacje na temat kilkunastu innych spraw - mówi Z. Kowalski. — Zebrany przez naszych funkcjonariuszy materiał dowodowy był na tyle poważny, że Sąd Rejonowy w Cieszyńsku wobec dwóch mężczyzn zastosował areszt tymczasowy. Wobec trzeciego ten sam środek zapobiegawczy zastosowała Prokuratura Wojkowska, ponieważ był to żołnierz czynnej służby zasadniczej.

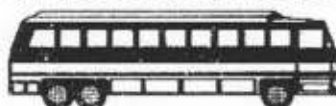
Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

(mn)

PODZIĘKOWANIE

Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi dziękuje wszystkim, którzy w dniu 1 listopada kwestowali na ustronjskich cmentarzach oraz firmom, które ufundowały plakietki i plansze: firmie „Ustronex” panów Błanik i Niemiec, Zakładowi Poligrafii pana Zwiasa i firmie „Pablo” pana Bródy.

USŁUGI PRZEWOZOWO - TURYSTYCZNE



Jerzy Wojtyła
Goleszów, tel/fax 527-448

AUTOKARY
48 i 42 MIEJSCA
OBSŁUGA
PRZEWODNICKA
CENY UMOWNE

JAKIE UZDROWISKO

ZARYS STRATEGICZNYCH KIERUNKÓW ROZWOJU MIASTA USTRONIA JAKO UZDROWISKA

Geneza powstania niniejszego skrótego opracowania zrodziła się przy licznych spotkaniach towarzyskich kadry technicznej, ekonomicznej i administracyjnej, która realizowała Dzielnicę Leczniczo - Rehabilitacyjną i szereg różnych obiektów towarzyszących na terenie miasta. Pomysł napisania strategicznych kierunków rozwoju powstał w wyniku troski o perspektywiczny rozwój miasta jako uzdrowiska, które przeżywało różne etapy rozwojowe, a w najnowszej historii różne etapy przeobrażenia, co miało wpływ na jego rozwój, a w tym na kształtowanie się urbanistyki, architektury i lecznictwa uzdrowiskowego.

Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że miasto Ustronia jako uzdrowisko stawia przed nami pewne wymagania i uwarunkowania, a szczególnie wymaga właściwej ochrony przed degradacją środowiska przyrodniczego i krajobrazu w warunkach nowej struktury społeczno - gospodarczej kraju. W tym względzie podstawowe znaczenie ma prawidłowa gospodarka przestrzenna i prawidłowe funkcjonowanie miejscowości uzdrowiskowej, w której podstawową funkcją jest funkcja lecznicza, i funkcje pokrewne jak profilaktyczna, wypoczynkowa, turystyczna, sportowa, rekreacyjna itd. Wzorem innych już zagospodarowanych uzdrowisk, a szczególnie w krajach zachodnich należy dążyć do planowego dobrze przemyślanego i uporządkowanego tworzenia nowoczesnej bazy dla organizacji różnych imprez naukowych i kulturalnych to jest sympozjów, konferencji i kongresów naukowych krajowych i międzynarodowych, co nie stwarza zagrożenia dla środowiska, a przyczynia się bezpośrednio i pośrednio do uatrakcyjnienia wyglądu miejscowości, jak również do pozyskania efektów ekonomicznych. Miejscowość uzdrowiskowa musi opierać się o wizję optymalnego funkcjonowania całego uzdrowiska, a nie tylko poszczególnych dzielnic, czy obiektów i nie może się rozrastać żywiołowo bez planu i ograniczeń, bo można zatracić w tym procesie specyficzny charakter i atmosferę uzdrowiska.

Zdajemy sobie sprawę, że w okresie bliskiej i najbliższej przeszłości zrobiono w mieście sporo dobrej „roboty” i tak mówiąc ogólnie:

- doprowadzono Dzielnicę Leczniczo - Rehabilitacyjną „DLR” do optymalnego w obecnych warunkach funkcjonowania pod względem leczniczym i rekreacyjnym. Zadbano w dużym zakresie o estetyczne zagospodarowanie otoczenia;
- „piramidy” zaadaptowano do celów sanatoryjnych, wypoczynkowych i hotelarskich;
- w dzielnicy Jaszowiec modernizuje się obiekty wczasowe i ich otoczenie;
- dobiega końca rozbudowa Szkoły Podstawowej Nr 1;
- oddano do użytku fragment obwodnicy;
- wykonano sporo kilometrów uzbrojenia terenu;
- w zaawansowanym stopniu znajduje się stacja przeładunkowa odpadów;



Łąka czeka na inwestora.

Fot. W. Suchta

6 Gazeta Ustrońska



Jak zabudować Rynek?

Fot. W. Suchta

— położono gazociąg wysokopiętny i oddano do użytku ulicę Sportową, tworząc możliwość częściowego skierowania na nią ruchu samochodowego;

— wykonano targowisko miejskie i pawilon „Sezam”;

— trwa budowa obiektów usługowo - handlowo - mieszkalnych przy ul. Daszyńskiego i 3 Maja;

— oddano do użytku tor saneczkowy letni na Czantorii.

Może pominęliśmy jakieś inwestycje i różne dokonania remontowo - adaptacyjne, ale chcieliśmy zobrazować dokonane wysiłki w formie ogólnej władz miasta w miarę istniejących posiadanych dotychczas możliwości, warunków obiektywnych i subiektywnych oraz umiejętności.

Pomimo powyższych dokonań w zakresie inwestycyjno - urbanistycznym odczuwamy dalsze niezmiennie silne, a nawet gwałtowniejsze potrzeby na najbliższe lata w zakresie poprawienia ciągle brakującej rozbudowy infrastruktury w mieście. Uważamy, że istnieje potrzeba tworzenia nowego klimatu wokół tego problemu, poprzez na przykład takie działania jak:

— zwiększenie starań i poszerzenie horyzontów w zakresie pozyskania miejscowych, pozamiejscowych, a nawet zagranicznych inwestorów, przedstawiając im bogate i atrakcyjne architektoniczne i urbanistyczne oferty oparte o koncepcyjne opracowania projektowe. W tym celu wskazane byłoby powołanie referatu inwestycyjnego w Urzędzie Miasta o bardzo operatywnej i wysokokwalifikowanej obsadzie kadrowej;

— stosowanie szerszej niż dotychczas promocji miasta jako uzdrowiska;

— propagowanie różnych konkursów urbanistyczno - architektonicznych;

— powołanie w mieście „Rady Programowej Rozwoju Uzdrowiska”, niejako wyprzedzając przewidywaną ustawę o uzdrowiskach;

— możliwie szybkie doprowadzenie do objęcia planami miejscowymi jak największego obszaru miasta.

Mając na uwadze powyższe nasze wynurzenia i spostrzeżenia rodzące się nie tylko w naszych „gorących głowach”, a także nasze nadzieje i pragnienia związane z tym miastem, w którym żyjemy, a także być będą nasze pokolenia, w co chcemy wierzyć, widzimy poniższy zarys ramowego programu strategicznego kierunków rozwoju miasta jako uzdrowiska:

1. Rozbudowę i przebudowę śródmieścia, a szczególnie Rynku jako miejscowego centrum usługowo - rekreacyjnego poprzez uporządkowanie i uzupełnienie zabudowy oraz wykształcenie jego centralnej formy urbanistycznej z zapewnieniem właściwego poziomu usług odpowiadających charakterowi miasta uzdrowiska, a w tym wybudowanie po stronie północnej chociażby „mini domu zdrojowego” z parkingiem, przeprowadzenie remontu kapitalnego i rozbudowy Ratusza z odpowiednim regionalnym dachem, przykrycie płyty Rynku nową atrakcyjną nawierzchnią typu brukowego z wykonaniem elementów małej architektury i urządzenie odpowiedniej zieleni. Takie zagospodarowanie Rynku wiąże się z wyprowadzeniem z niego autobusów, parkingu, postoju taksowek, przebudowy skrzyżowania ulic Daszyńskiego, Grażyńskiego i Brody.

(dok. na str. 7)

JAKIE UZDROWISKO

(dok. ze str. 6)

2. Uporządkowanie architektoniczno - urbanistyczne miasta jako uzupełnienie bazy usługowej turystycznej i rekreacyjnej istniejącego uzdrowiska w DLR na Zawodziu.

3. Uporządkowanie zabudowy historycznego traktu Ustronia na przestrzeni od Zakładu „Kuznia Ustroń” aż po dawną hutę „Teresa” (papiernia) w Polanie.

4. Ukształtowanie nowego centrum handlowo - usługowo - rekreacyjnego odpowiadającego w pełni obecnym i przyszłym potrzebom miasta jako uzdrowiska, zapewniającego szeroką i atrakcyjną przestrzeń urbanistyczną. Przestrzeń ta powinna sprostać potrzebom miasta w zakresie życia kulturalnego, społecznego, rekreacyjnego i turystyki.

5. Ukształtowanie czytelnego układu komunikacyjnego obsługującego podstawowe ośrodki usługowe miasta, zapewniające rozdział ruchu miejskiego i tranzytowego, oraz rozdział ruchu pieszego i rowerowego, a także zapewnienie niezbędnych potrzeb parkingowych w mieście.

6. Zapewnienie dobrego rozwiązania tras linii autobusowych poprzez zorganizowanie przystanków w miejscach dogodnych dla mieszkańców i przyjezdnych. Zorganizowanie nowych miejsc postoju taksówek.

7. Poczynienie starań o rozwiązanie docelowego bezkolizyjnego skrzyżowania na obwodnicy ze szczególnym uwzględnieniem ul. Cieszyńskiej w miejscu przecięcia się jej z ul. Katowicką.

8. W zakresie rekreacji i sportu - znaczne powiększenie oferty uzdrowiska w zakresie wykorzystania obiektów istniejących i budowę nowych, jak np. krytego basenu kąpielowego, hali sportowej itp. Uatrakcyjnienie góry Równicy i udostępnienie jej szerokim rzeszom kuracjuszy (na przykładzie Gubałówki w Zakopanem lub Góry Parkowej w Krynicy) poprzez wybudowanie wyciągu gondolowego lub kolejki zębatej. Pozwoli to na znaczne ograniczenie ruchu samochodowego na Równicę i duże uatrakcyjnienie tego terenu. Istotną dziedziną sportu jest ogólnospołeczny sport rowerowy toteż należy dążyć do czytelnego i wielokierunkowego wytyczenia i przygotowania tras rowerowych.

9. W zakresie ochrony środowiska - w maksymalnym stopniu dążyć należy do tego, aby poszczególne nieruchomości podłączone zostały do sieci kolektorów sanitarnych za pomocą odpowiednich przedsięwzięć organizacyjnych w celu doprowadzenia poszczególnych potoków, cieków, a w efekcie rzeki Wisły do maksymalnego oczyszczenia.

10. Opracować profesjonalnie projekt zazielenienia i zadrzewienia miasta w formie sukcesywno - etapowej, nadając mu charakter kurortu oraz realizować również etapowo, ale w formie docelowej.

Powyższy artykuł i zawarte w nim myśli oraz sugestie powstały dużo wcześniej i są wynikiem przeprowadzenia wielu rozmów i dyskusji w naszym środowisku miejskim. Niemniej dedykujemy je nowej Radzie Miejskiej i Zarządowi Miasta celem ich rozważenia i uwzględnienia w priorytecie zadań dla rozwoju naszego Miasta Uzdrowiska.

Halina Dzierżewicz, Jerzy Bałdys



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

NOWY PRZEWODNIK

Na rynku księgarskim pojawił się Przewodnik Turystyczny „Wisła, Ustroń - trasy spacerowe” wydawnictwa ARW Lucrum z Bielska - Białej. Na 126 stronach opisanych jest 10 ustronkich i 7 wiślańskich szlaków spacerowych, położenie obu miast, najważniejsze wydarzenia historyczne. Na ostatnich stronach każdej z części podane są istotne dla przyjezdnych adresy i telefony instytucji, domów czasowych, hoteli, punktów usługowych, gastronomicznych itp. We wstępie czytamy między innymi: „Przewodnik ten przeznaczony jest przede wszystkim dla odpoczywających w Ustroniu, Wiśle i okolicy wczasowiczów oraz dla przyjeżdżających w nasz rejon turystów. Pokonanie proponowanych przez nas tras spacerowych nie wymaga specjalnego przygotowania kondycyjnego; można je przejść w całości lub na raty.”

Autorami opisów w części dotyczącej naszego miasta są Grażyna Winiarska i Zdzisław Pokorny. Zbierając materiały każdy szlak przeszli od początku do końca, stąd chyba bardzo szczegółowe opisy mijających krajobrazów, zabytków i innych obiektów. Najpierw wymienione są główne punkty, ulice, którymi dany szlak przebiega, na przykład: „Trasa nr 5 - Szlak Leśny: Rynek - ul. 9 Lipstopada - ul. Spacerowa - ul. Myśliwska - pole biwakowe pod Małą Czarną - pętla leśna - pole biwakowe Myśliwska - Rynek”. Następnie podana jest długość trasy, przewidywany czas przejścia, sposób oznakowania lub jego brak. Przy trasie nr 4 - Szlaku Jeleńnicza jest to: „Długość trasy 5,5 km, czas przejścia ok. 2 godz. oznakowana kolorem niebieskim”. Szlaki przedstawione są też w formie czytelnego mapki z zaznaczonymi uli-

cam i najciekawszymi punktami. Tekst opisujący trasę niemalże metr po metrze wydrukowany jest czarną czcionką. Gdy dochodzi do zabytku lub innego ważnego obiektu, czcionka zmienia się na kolor niebieski i następuje dokładny opis historii pomników, kościołów, Muzeum. Znajdziemy tam również charakterystykę działalności Szpitala Uzdrowiskowego, Szpitala Reumatologicznego, zespołu piramid itd.

W przewodniku nie ma zdjęć, co w pierwszym momencie może wydać się wadą wydawnictwa. Jednak fotografie zastąpione zostały grafikami Tigrana Wardikiana i całość wypada efektownie. Czarno-białe, delikatne rysunki olówkiem wiernie oddają charakterystyczne widoki naszego miasta.

Przewodnik przeznaczony jest dla turystów odwiedzających nasze miasto, wydaje się jednak, że nie jeden ustroniak, odkryłby na nowo znane sobie trasy spacerowe. We wstępie napisano: „Być może przecho- dziliście już tędy nieraz, ale spróbuj jeszcze raz z niniejszym przewodnikiem, a twoja wiedza o tej pięknej miejscowości na pewno wzbogaci się o wiele ciekawych informacji.” (mn)

WISŁA USTROŃ



PRZEWODNIK

TURYSTYCZNY

TRASY SPACEROWE

WÓDKO, POZWÓL ŻYĆ

— Nie wiedziałam, że wódka może tak działać - mówi Beata, która uciekła od męża alkoholika.

Są jedenaście lat po ślubie, sześć ostatnich to ciągle zmaganie się z uzależnieniem męża. Na początku sytuacja nie wyglądała tragicznie, Jerzy pił, ale na wsi mężczyźni piją i nikt tego „zwyczaj” nie kwestionuje. Wprawdzie w 1990 roku Beata przez całą noc próbowała dobudzić pijanego męża, bo zaczęły się bóle porodowe, ale doszła w końcu do mieszkającej 500 metrów dalej siostry i szwagier odwiózł ją do szpitala. Zdarzały się dłuższe okresy abstynencji, było dużo pracy na gospodarce, małe dzieci - Piotruś, który urodził się w 1988 roku, Ania w 1990 i najmłodszy Marek, który przyszedł na świat w 1992 roku. Beata nie sądziła, że za kilka lat będzie się obawiała o ich życie.

Jerzy coraz bardziej pograżał się w nałogu. W pewnym momencie zaczęło brakować pieniędzy, bo wszystkie dochody z gospodarstwa wydawał na wódkę. Zaczęły się awantury.

— Nie mamy telefonu, a ja wstydziłam się biec do wsi i dzwonić po pomoc. Tym bardziej, że cały czas utrzymywał się pogląd, że ci da ten policjant, chłop z chłopem na pewno się dogada. Mieszkaliśmy w jednym pokoju, który służył za łazienkę, sypialnię, pokój gościnny. Nieraz musiałam wstawać bardzo wcześnie, żeby doprowadzić wszystko do porządku zanim obudzą się dzieci.

Jerzy coraz bardziej zamykał się w sobie. Beata widziała, że już tylko udaje, że interesuje się rodziną, gospodarką, tym co się wokół niego dzieje. Rozmawiali wieczorem, co trzeba zapłacić, co zrobić, rano już nie pamiętał. Dwa lata temu miał pierwszy atak.

— Była niedziela. Nagle zaczęło się z nim coś dziać, miał drgawki, cały się trząsł. Krzyknęłam do Piotrusia, żeby pobiegł szybko do cioci, powiedział, że tata umiera, niech dzwonią po pogotowie. Potem chyba tydzień nogi kurował, tak się śpieszył. Kiedy mężowi przeszła ta padaczka, położyłam go na łóżku, ale wcale się nie uspokoiłam, bo leżał z szeroko otwartymi oczami, nie mógł powiedzieć, bełkotał tylko, rozglądał się dziwnie i wcale mnie nie poznawał. Zanim przyjechała karetka, wstał, poodsuwał łóżka, pozagłądał do szaf, przymierzył skarpetki, buty. Lekarz zapytał: „Co, mąż sobie zapil?” Powiedziałam mu, że właśnie teraz jest trzeźwy, ale sęk w tym, że pije. Na to lekarz: „Niech się pani nim tak nie przejmuj, bo następnym razem nie do niego, a do pani przyjeździemy.” Zrozumiałam o co mu chodzi i poprosiłam, żeby porozmawiał z mężem. Bo to jest wieś. No kto tam ma o takich sprawach mówić? Poszedł, porozmawiał, ale nic to nie dało. Jerzy odmawiał przyjęcia zastrzyku, odpowiednich lekarstw, nie zgadzał się na leczenie.

Od tego czasu, Jerzy nie trzeźwiał. Pił już sam, w domu przed telewizorem. Jego codzienna dawka to litr wódki i dwa piwa. Ciągle miał długi, w sklepie brał na kredyt, na to szły wszystkie dochody z gospodarki. Beata otrzymywała zasiłek na dzieci z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, ale kiedy składka nie była zapłacona, pieniądze odbierali. Nie miała na opłaty w szkole, ubrania dla dzieci dostawała od rodziny, nie pamięta, kiedy ostatnio kupiła coś dla siebie. Pomoc z opieki społecznej nie przysługiwała Beacie. Raz przyjechała na targ do Jerzego, który właśnie sprzedawał zboże. Tak się umówili poprzedniego dnia, bo trzeba było kupić kapcie dla dzieci. Dał pieniądze, ale tak na nią nakrzyczał, że uciekła. Po powrocie do domu po raz pierwszy ją pobił.

— Dzieci się go bały, o co oczywiście miał pretensje do mnie. Ale jak się mogły nie bać, kiedy ciągle był pijany. Gdy wchodziły do pokoju, najpierw zaglądały, czy tata śpi, jeśli nie spał, przebiegały szybko przez pokój. Piotruś nie szedł do niego nawet kiedy zepsuł mu się rower, mimo że Jerzy jest mechanikiem, naprawiał traktory, maszyny rolnicze, zresztą coraz częściej za wódkę. Ludzie zaczęli mi zwracać uwagę, że wymusza. Siedział w domu i tylko czekał. Kiedy przyjeżdżali po niego, bo maszyna stanęła w polu, pytał najpierw czy mają flaszkę. Tłumaczyli, że po robocie pójść na obiad, wypiją kielicha. „Jak nie masz flaszkę, to sam sobie rób” - odpowiadał.

Potem był drugi atak.

— Był u nas akurat znajomy, więc proszę męża: „Jurek, jest samochód pojedziemy do lekarza”. Nie chciał. Gdy coś do niego mówiłam, on zaczynał o czymś zupełnie innym, bełkotał, nie mogłam się z nim dogadać. Pobiegłam w końcu do wsi i zadzwoni-

łam do pana, który pracuje z anonimowymi alkoholikami, pytam co mam robić. „Noc przede mną w jednym pokoju z dziećmi i nieprzytomnym mężem” - tłumaczy. Kazał kupić wódkę i w razie czego nalać mu pięćdziesiątkę. Musiał mi jeszcze wytłumaczyć, ile to jest ta pięćdziesiątka.

Jerzy leżał całą noc z otwartymi oczami. Kiedy rano Beata wstała, ciągle miał wzrok wbity w sufit. Wskazywał na nieistniejącą dziurę i bardzo się zdenerwował, gdy żona powiedziała, że nic nie widzi. Przez cały dzień nie mógł znaleźć sobie miejsca, biegał od stodoły, do chlewa, w dalszym ciągu nie pił. Postanowił pojechać do młyna, wrócił cały mokry od potu, jakby ktoś wylał na niego wiadro wody.

— Kiedy wrócił mówił, że niepotrzebnie jechał, bo coś go za plecy bierze. Bał się, czuł, że coś go nachodzi i bał się tego. Narzekał, że bolą go plecy, chciałam je rozmasować. Kiedy ściągnął koszulę zobaczyłam, że każdy mięsień jest jak gruda, miał jakby przykurcz wszystkich mięśni. Prosiłam, żeby się zgodził na przyjazd lekarza, nie chciał. Przez całą noc do mnie mówił, żądał, żebym go słuchała. Mieszały mu się dni, wydarzenia, cały czas mówił bez sensu. To była jego druga nieprzespana noc. Nad ranem zgodził się położyć, ale zaraz wstał, patrzy przez okno z wytrzeszczonymi oczami i mówi: „Zobacz, podjechali lawetą, czterech, a piąty na koniu. Kombajn, traktor wciągają. Złodzieje!” Tłumaczyłam mu, że tam nic nie ma. Gdy to usłyszał, tak mu się twarz zmieniła, taka agresja, złość się na niej pojawiła... Nigdy nie sądziłam, że coś takiego może się z człowiekiem dziać przez tą cholerną wódkę. Zrozumiałam, że nie mogę mu zaprzeczać. Wybiegł na podwórko, wziął siekiere i zaczął biegać. Pobudziłam dzieci, powiedziałam, żeby poszły spać do babci i resztę nocy spędziłam patrząc na jego szaleństwo.

Rano Beata pobiegła zadzwonić po karetkę, ale kiedy Jerzy się o tym dowiedział, uciekł. Lekarz po raz kolejny tłumaczył, że nic nie może zrobić, jeśli mąż nie zgadza się na leczenie.

— Nie mogłam tego zrozumieć. Przecież z nim się coś niedobrego działo, nie pił, ale potrzebował pomocy, leków, nie potrafił się uporać z sobą. Pogotowie odjechało. Kolejne dni wyglądały tak samo, cały czas nie był świadomy co się koło niego dzieje, ciągle chodził, szukał czegoś, mówił od rzeczy. Dzieci spały u siostry, a on i tak podchodził do ich łóżek i poprawiał kołderki. Spędzałam większość czasu na ławce przed domem, bo bałam się wejść do środka. Lekarz mi wytłumaczył wcześniej, że muszę uważać, bo wszystkie złe rzeczy, które widzi za oknem, może zobaczyć na mnie. Jak człowiek może w takim strachu wytrzymać i w takiej bezsilności, że nikt nic nie może? Zanim nie zdarzy się tragedia, zanim ktoś kogoś nie zabije, nic nie można zrobić.

Beata wzięła dzieci, wsiadła w pociąg i zdesperowana udała się po pomoc do Podbeskidzkiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Bielsku - Białej, jednak siostra przekazała informację rodzinie z Ustronia i ci odebrali ich z dworca. Odpoczęli kilka dni u rodziny, a potem udali się do Bielska - Białej do Ośrodka. Tam przyjęto Beatę pytaniem: „Chce się pani całe życie tułać? Mając tyle pola, mając gdzie mieszkać?” Wyszła z płaczem. Rodzina przyjęła ich do siebie. Mieszkają w jednym pokoju, którego właściciel wraca do domu i muszą się wyprowadzić na początku listopada. Beata pracuje, ale niestety bez umowy, bez żadnych świadczeń. Dzieci chodzą do szkoły - Piotruś do IV klasy, Ania do drugiej, Marek do zerówki. Dobrze się uczą, są grzeczne, zorganizowane, nie sprawiają kłopotów. Beata zwracała się do wielu stowarzyszeń, przychodni, komisji z prośbą o pomoc. Mogą jej udzielić tylko w formie doradztwa prawnego, pomocy psychologicznej, doraźnej pomocy materialnej, nikt nie jest w stanie pomóc przy znalezieniu pracy i mieszkania. Zwracamy się z apelem do czytelników, którzy mogliby zaoferować pokój, za opłatą, dla tej rodziny. Beata chciałaby podjąć również stałą, legalną pracę. Prosimy o pomoc i kontakt z redakcją.

Monika Niemiec



Fot. W. Suchta



**Promocja pierwszego rocznika
"Kalendarza Ustrońskiego 1999"**
odbędzie się
w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
9 listopada (poniedziałek) 1998 r.
o godz. 17.00, gdzie będzie można
go nabyć w cenie promocyjnej.

ZAPROSZENIE

W ramach obchodów Święta Niepodległości, 11 listopada o godz. 19.00, rozpocznie się widowisko słowno - muzyczne z elementami świetlnymi zatytułowane „Widziałam Pana”. Spektakl opowiadający o nawróceniu Marii Magdaleny, przygotowany przez młodzież z parafii ewangelicko - augsburskiej i rzymsko - katolickiej w Cieszynie, można będzie obejrzeć w kościele ewangelickim Apostoła Jakuba w Ustroniu.

tel. 54-35-74
po 17.00

**TELEFONY
KOMÓRKOWE**

z dostarczeniem
do domu
klienta

**PLUS
GSM**



Kapusta „nie idzie” tej jesieni twierdzą handlowcy z targowiska miejskiego.
Fot. W. Suchta



Powiało Europą.

Fot. W. Suchta

**Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy
ponownie mi zaufali powierzając mandat
radnego miasta Ustroń**

z poważaniem Józef Waszek

Serdecznie dziękuję mieszkańcom dzielnic Polana,
Dobka, Jaszowiec za zaufanie i poparcie
w wyborach samorządowych

Jan Gluza

GABINET LEKARSKI ONKOLOGICZNY

SPECJALISTA CHIRURG ONKOLOG

lek. med. Andrzej Solarz

wtorki 16⁰⁰ - 18⁰⁰

Ośrodek Medycyny Prewencyjnej

i Opieki Kompleksowej

Ustroń, ul. Ogrodowa 6

ZAKRES USŁUG: poradnia chorób piersi,

diagnostyka chorób nowotworowych,

ambulatoryjne usuwanie znamion i guzów skóry



BANK SPÓŁDZIELCZY W USTRONIU

zaprasza w okresie jesiennym
i przedświątecznym do korzystania
z kredytów okolicznościowych na nowych,
korzystnych warunkach oprocentowania.

do wysokości 2.000 zł

bez poręczeń

o stałej stopie procentowej wynoszącej:

— 7,15% od kapitału -

dla kredytów ze splatą do 6 miesięcy

— 13,81% od kapitału -

dla kredytów ze splatą do 1 roku

odsetki płatne w momencie wypłaty kredytu

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

codziennie w godzinach od 7.30 do 16.30

w soboty w godzinach od 7.30 do 11.30

ZAPEWNIAMY MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĘ

Ogłoszenia drobne

Pielęgniarka dyplomowana podej-
mie się opieki nocnej, dziennej -
dorośli, dzieci, zabiegi.
Tel. 55-11-75 w godz. 8.00-10.00
i 19.00-21.00.

Biuro Rachunkowe poleca usługi
księgowe, podatkowe w pełnym
zakresie - licencja MF. Tel. 54-47-20.

Firma „Doraźna Opieka” zapew-
nia nauczycielską opiekę nad
dzieckiem od czwartku do niedzie-
li we własnych pomieszczeniach.
Tel. 54-74-67.

Cukiernia „Samatha” w Ustroniu
przy ul. Hutniczej 17 (koło stawu
kajakowego) z dniem 26 paździer-
nika wznowiła działalność cukier-
niczą. Polecamy wypieki własnej
produkcji, przyjmujemy zamówienia.
Zapraszamy codziennie od 11.00.

Sprzedam zamrażarkę Mors,
200L. Tel. 54-23-24.

Stemple budowlane używane tanio
sprzedam. Tel. 54-42-86

Masz problemy z nadwagą i
zdrowiem - zadzwoń. Tel. 54-
35-74 po 17.

Centrum Handlowe RSP „Jelenica” Ustroń, ul. 3 Maja 44, tel. 54-41-67 naprzeciw Komisariatu Policji

ZAPRASZA DO:

sklepu delikatesowego - polecamy największy wybór wódek, szampanów,
win, piwa, słodczy
sklepu mięsnego - pod patronatem Zakładów Mięsnych w Żywcu inż. Dobiji
(bogaty asortyment, najwyższa jakość wyrobów)
przy zakupach powyżej 300 zł - 7% upustu
sklepu „Wszystko dla Ogródu” tel. 54-28-00
sklepu ogólnospżywczego
sklepu warzywno-owocowego tel. 54-46-87
sklepu chemicznego „ART-CHEM”
sklepu z odzieżą sportową
kwaciarni „RÓŻA” tel. 54-44-55

ZAPRASZAMY OD PON. DO SOB. W GODZ. 7⁰⁰ - 21⁰⁰
DELIKATESY I SKLEP OGÓLNOŚPIWYCZY
CZYNNE RÓWNIEŻ W NIEDZIELĘ W GODZ. 9⁰⁰ - 15⁰⁰

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA PRODUKTÓW EKOLOGICZNYCH

Monika Izmańowicz oferuje:
filtry wodne pierwszorzędnej jakości
bakteriostatyczne.
Czynnikiem filtrującym jest sprasowany
węgiel drzewny zaparowany srebrem.

INFORMACJE: 43-450 Ustroń, os. Centrum 2/34
tel. 54-36-29 po 17.

DYŻURY APTEK

Do 7 listopada apteka „Manhatan” na os. Manhatan.
Od 7 do 14 listopada apteka „Elba” przy ul. Cieszyńskiej.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Sad jesienią...

Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustronńska



Konkurencja...?

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
— Ustronńska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczeko - wystawa i sprzedaż
prac ustronńskich twórców.

Wystawy czasowe:

— Wystawa Tomasza Gazurka „Przyroda wokół nas” (skamieliny, muszle,
chrząszcze, motyle), do 30.10.98.
— Wystawa twórczości plastycznej Zbigniewa Niemca.
— Wystawa rysunków A. Mleczki.
Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13,
niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 54-29-96

— Druki bibliofilskie z kolekcji Marii Skalickiej.

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, w środy, czwartki 9 - 14, w piątki, soboty 9 - 13.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczeko

ul. Błazczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 54-54-58.

IMPREZY

- | | | |
|----------|-------------|--|
| 7.11 | godz. 11.00 | Odświeżenie tablicy pamiątkowej „Oddział AK -
Czantoria” w budynku dolnej stacji Kolei Linowej
na Czantorię. |
| 9.11 | godz. 16.30 | Złożenie kwiatów pod Pomnikiem Pamięci Naro-
dowej w Rynku, z okazji 54 rocznicy rozstrzela-
nia 34 mieszkańców Ustronia. |
| 9.11 | godz. 17.00 | Wieczornica w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.
W programie: wernisaż wystawy „Polacy na Za-
olziu” ze zbiorów PZKO w Czeskim Cieszynie,
koncert muzyki polskiej w wykonaniu artystów
Opary Bytomskiej, promocja pierwszego roczni-
ka „Kalendarza Ustronńskiego 1999 r.” |
| 11.11 | godz. 8.30 | OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI |
| 11.11 | godz. 8.30 | Nabożeństwo w kościele ewangelicko - augsburskim
Msza św. w intencji Ojczyzny w kościele rzym-
sko - katolickim św. Klemensa. |
| 11.11 | godz. 10.00 | Składanie kwiatów pod pomnikiem w Rynku
przez społeczeństwo Ustronia, koncert orkiestry
OSP Pogwizdów. |
| 7.11 | godz. 10.30 | IMPREZY TOWARZYSZĄCE |
| 10-13.11 | | IX Bieg Legionów. Start i meta na stadionie „Kuźni”,
Ustroń - Katowice. Konferencja naukowa organi-
zowana dla uczczenia 85 rocznicy urodzin prof.
J. Szczepańskiego, nestora polskiej socjologii. |

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 54-36-09, 54-35-34 wew. 471

4-5.11	16.00	Sześć dni i siedem nocy
	18.45	Kod Merkury
5-12.11	16.00	Mortal Kombat
	18.45	Szeregowiec Ryan

Nocne Kino Premier Filmowych

5.11	22.00	Maska Zorro
12.11	21.30	Sposób na blondynkę

UBEZPIECZENIA	tel. 543000	Zielona Karta
Polanska 35	PREVENTER	[Europa]
[obok szkoły w Polanie]	PROMOCJA '98	na 15 dni 22\$

SKLEP CAŁODOBOWY „DUET” W CENTRUM MIASTA
ul. 3 Maja 28, tel. 54-48-10 DOWÓZ GRATIS!!!

DOBRE PÓŁ GODZINY

Kuźnia Ustroń - Cukrownik Chybie 3:1 (3:0)

W sobotę 31 października piłkarze Kuźni Ustroń podejmowali na swoim boisku drużynę Cukrownika z Chybia. Od pierwszych minut spotkania Kuźnia zdobyła wyraźną przewagę. Mecz toczy się wyłącznie na połowie Cukrownika. W 9 minucie sędzia dyktuje rzut wolny dla Kuźni z narożnika pola karnego. Do piłki podchodzi **Tomasz Babuchowski**, strzela nad murem bezpośrednio na bramkę i piłka wpada do siatki. Kuźnia dalej atakuje i na następną bramkę kibice czekają tylko dwie minuty. Po rzucie z autu piłkę przejmują **Roman Plaza**, przechodzi obrońcę, dośrodkowuje idealnie do **Janusza Szalboty**, który znajduje się kilka metrów od bramki i nie ma najmniejszych problemów z umieszczeniem piłki w bramce. W tej części gry kibice nie mogą narzekać na brak emocji. Kuźnia rozgrywa kilka bardzo ładnych akcji zakończonych strzałami na bramkę. Jedno z dośrodkowań Kuźni próbuje przechwycić bramkarz z Chybia, wyżej jednak wyskakuje **Adrian Sikora** i piłka zaledwie o centymetry mija poprzeczkę. W 23 minucie pada trzecia bramka dla Kuźni. Po długim podaniu z własnej połowy Kuźni do piłki dochodzi **J. Szalbot**, zostawia za sobą obrońców i znajduje się w sytuacji „sam na sam”. Strzela jednak niezbyt precyzyjnie i bramkarzowi udaje się wybić piłkę. Dochodzi do niej ponownie **J. Szalbot**, wykonuje zwód próbując wyjść na czystą pozycję, w tej chwili za nogę łapie go bramkarz i sędzia dyktuje rzut karny, który na bramkę zamienia **Tomasz Słonina**. Do końca pierwszej połowy obraz gry nie ulega zmianie. Raz tylko Cukrownik poważnie zagroził bramce Kuźni, gdy po strzale z kilkunastu metrów piłka odbiła się od poprzeczki. Całkiem inny obraz miała druga część spotkania. Pierw-



Powietrzny pojedynek.

Fot. W. Suchta

sze minuty należą jeszcze do piłkarzy Kuźni jednak gra coraz bardziej się wyrównuje. Jeszcze **T. Babuchowski** trafia w poprzeczkę, potem jednak gra przenosi się do środka pola. W tym meczu obrońcy Kuźni grali bardzo dobrze, przydarzył się im jeden poważny błąd, gdy w 63 minucie pozostawili bez opieki napastnika z Chybia. Co prawda bramkarzowi **Henrykowi Buchalikowi** udaje się w sytuacji „sam na sam” obronić, jednak dobitka jest już celna. Końcowe minuty spotkania to coraz ostrzejsza gra. Bardzo dobrze prowadzący spotkanie sędzia **Mariusz Rybarski** zmuszony jest pokazać kilka żółtych kartek.

Kuźnia wystąpiła w składzie: **H. Buchalik, T. Słonina, P. Popławski, M. Kotwica, W. Krupa, T. Babuchowski, M. Siwy** (od 66 min. **M. Hołubowicz**), **M. Adamus, J. Szalbot, A. Sikora** (od 85 min. **J. Ficek**), **R. Plaza**.

Po meczu powiedzieli:

Trener Cukrownika Chybie **Ryszard Juchniewicz**: — W pierwszej połowie meczu Kuźnia była lepszym zespołem. W drugiej połowie moi piłkarze zagrali trochę lepiej. Mieliśmy trochę więcej z gry w środku boiska, jednak jedna bramka to zdecydowanie za mało, by myśleć chociażby o remisie. Poza tym Kuźnia była zespołem dojrzałym. U nas gra wielu młodych zawodników, jeden tylko **Marek Kostrzewa** ma sporo doświadczenia. Runda się kończy i jak zwykle to bywa jest więcej kontuzji, zawodnicy muszą pauzować i jakoś rundę jesienną musimy dograć. Dziś Kuźnia była zespołem lepszym. Jest to drużyna wyrównana waleczna, zawodnicy byli niżsi od naszych, ale za to szybsi i bardziej wybiegani. W Ustroniu grałem, prowadziłem drużyny i zawsze przy-



Akcję P. Krupy usiłuje przerwać M. Kostrzewa. Fot. W. Suchta

jeżdżam tu z ochotą, zawsze też bardzo dobrze nam się tu grało. Dziś trochę nie wyszło.

Trener Kuźni Ustroń **Tadeusz Cholewa**: — Cieszy zwycięstwo po ostatnich porażkach. Obawiałem się tego meczu, gdyż wyraźnie nam ostatnio nie szła gra. Trochę treningów było łżejszych. Szczególnie mogło się podobać pierwszych trzydzieści minut. Na boisku widać było walkę, drużyna zagrała ambitnie. Dokonałem pewnych przesunięć w drużynie. W pomocy zagrał **Tomasz Babuchowski** i w sumie zrobił dobrą robotę. Więcej było gry, więcej dośrodkowań. Może jeszcze nie najlepiej wychodzą nam kontry, ale powiedzmy sobie, że najważniejszy jest wynik, a z rezultatu dziś możemy być zadowoleni. Teraz czeka nas ostatnie spotkanie rundy jesiennej, a być może, jeżeli pogoda będzie odpowiednia, zostaną jeszcze tej jesieni rozegrane awansowe dwie kolejki rundy wiosennej. Jeżeli do tego dojdzie będziemy oczywiście walczyć o punkty. Chciałbym tu jeszcze powiedzieć, że ostatnio korzystamy z odnowy biologicznej w basenach solankowych Zakładu Przyrodolecznictwa na Zawodzie. Zawodnikami opiekuje się też masażysta. To daje efekty.

Zawodnik Kuźni Ustroń **Roman Plaza**: — Grało się dziś naprawdę ciężko. Dopóki w pierwszej połowie starczało sił wszystkim się lepiej układało. Rozegraliśmy wiele spotkań i widać, że mamy to w nogach. Taka sama sytuacja była podczas przegranego meczu w Chełmku. Też w pierwszej połowie mieliśmy przewagę, ale niestety nie wykorzystaliśmy trzech stuprocentowych sytuacji i w drugiej połowie przegraliśmy mecz. Trener nas tak

1.	Komorowice	44	53-9
2.	Śrubianina	31	27-18
3.	Kęty	29	32-28
4.	Oświęcim	27	29-13
5.	Koszarawa	26	25-18
6.	Kaczyce	25	25-10
7.	Kuźnia	22	30-24
8.	Węgierska G.	21	23-38
9.	Wieprz	20	28-33
10.	Sucha B.	19	15-17
11.	Strumień	19	22-25
12.	Chybie	18	23-22
13.	Porąbka	18	21-27
14.	Kleczka	16	18-20
15.	Brenna	16	18-39
16.	Wadowice	15	25-40
17.	Pisarzowice	15	22-37
18.	Chełmek	14	22-32

proceedzi, by regenerować siły, chodzimy na basen i może to coś pomoże. Myślę, że powinno być lepiej. Dziś dobrze zagrała nasza pomoc i są tego efekty. W poprzednich meczach jednak była dziura w środku i to się mściło. Miałem też dziś okazję do zdobycia bramki, ale w sytuacji sam na sam piłka odbiła się od nierówności, uderzyłem nieczysto i było to praktycznie podanie do bramkarza, a nie strzał. Cieszę się ze zwycięstwa, bo był to pierwszy mecz wygrany w październiku.

Wojsław Suchta



Pewny strzał z „jedenastki” T. Słoiny.

Fot. W. Suchta



Dzieci też nie stronią od biegania.

Fot. W. Suchta

SUKCESY PANI DANUTY

Biegacze TRS „Siła” Ustroń we wrześniu i październiku brali udział w kilku imprezach, które odbyły się poza naszym miastem. W XXVI Międzynarodowym Biegu Ulicznym Szlakiem Obrońców Wybrzeża '39 organizowanym w Gdańsku, Danuta Kondziolka wywalczyła drugie miejsce w grupie wiekowej powyżej 50 lat na dystansie 10 km. W biegu wystartował również Adolf Garnarcz, ścigając się w grupie wiekowej powyżej 40 lat. Pani Danuta świetnie spisała się również w III Biegu Fiata w Tydach, gdzie na 12 km zdobyła pierwsze miejsce w swojej kategorii wiekowej. Taki sam sukces odniosła podczas XI Mistrzostw Polski Weteranów w biegu ulicznym w Myszkowie, na dystansie 10 km. Natomiast w Czeladzi w biegu kończącym „PATery” Trybuny Śląskiej pani Danuta przybiegła na jedenastym miejscu. W klasyfikacji generalnej tej imprezy, po sześciu biegach, uplasowała się na jedenastym miejscu, a A. Garnarcz - na dwunastym.

PZU-WARTA-POLONIA ENERGOASEKURACJA

UBEZPIECZENIA MAJĄTKOWE I KOMUNIKACYJNE

Punkt Ubezpieczeń

tel. 54-33-78

Filia LO Ustroń Rynek

wtorek 9.00-15.30

środa nieparzysta 9.00-15.00

piątek 8.00-13.00

oraz codziennie

po godz. 16.00

Ustroń - Hermanice

ul. Dominikańska 26

tel. 54-32-04

ZAPRASZAMY

POZIOMO: 1) pomidorowa, grochowa, 4) wyspa indonezyjska, 6) dobrze po niemiecku, 8) inwencja twórcza, 9) potoczna, ojczyzna, 10) obraźliwe określenie, 11) kopana na boisku, 12) rzeczywistość, 13) modny krzew działkowy, 14) w główce kapusty, 15) specjalna moneta dla króla, 16) podatek drogowy, 17) pantera śnieżna, 18) popękany lód, 19) szpara, prześwit, 20) państwo w Afryce.

PIONOWO: 1) ptak lubiący ryby, 2) ustroński „Bar-Man”, 3) gazety i radio, 4) abbasydzki zamek obronny, 5) przyprawa o silnej woni, 6) rolada z drobiu, 7) słynny włoski trener piłkarski, 11) moneta hiszpańska, 13) ssak jeleniowaty, 14) odgłos z chlewa.

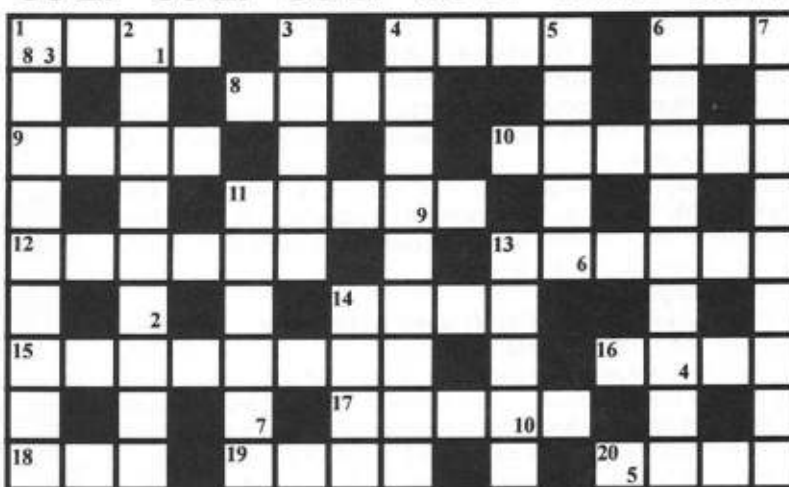
Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 15 listopada.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 41 SZARUGA

Nagrodę 30 zł otrzymuje **Julianna Fusek** z Ustronia, os. Manhattan 3/38. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00 - 16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład komputerowy: firma „Mono”, Cieszyń, ul. Macierzy Szkolnej 3/25. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 29.10.98 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 5.11.98 r.

Witejcie!

Czytóm tóm naszóm zaimawóm gazete jak to prawióm „łód deski do deski”. Roztomaici ludziska fót cosik piszóm, tóż jo też roz siadła i piszym co sie przitrefiło moji przocielce Jewie, kiero przjechała łoto zozdrzić na mnie - isto dwa tydzie tymu.

Wysiadła Jewa z autobusa i strasznie sie ji ścigało, tóż hónym żynie ku jednej paniczce i pyto sie ło wychodek. Ta jadła jakigosi hotdoga, tóż nic nie rzekła, jyny rynkóm ukozała na rotuz. Jewa ledwo tam doleci a dwirze zawrzite. Klupie roz po drugi możne tam jeszcze kiery bydzie, nale katać też tam. Poleciała do krzoków, nie było inszej rady. I tak sie ji wydarziło, dyc było już ganc cima. Ledwo poprawiła spodek a mantel i chyciła do gorści taszki, a z drugi stróny, też isto za potrzebóm jakisi chłop szel ku krzokóm. Tóż taki mómy ty wychodki ekologiczne isto skwóli tego, że sóm my w uzdrawisku.

Miyszóm na Manhatanie, a Jewa była u mnie pore razy, to ani zech jóm nie przedeszła. A łona wlaźła po chodniku do tego sklepu „Sesam”. Dziwo sie ludzi niewiela, chyto wózek, szkubie, nale mosz razum - nie popuści. Wózki sóm przeca powiönzane łańcuchym. Pón Bóczku - myśli Jewa tu ludzie teroski muszóm fest kraś, jak ani wózka nielza uwachować. Machła rynkóm i poszła naspać.

Jak wlaźła sfuczano do moji chałupy, toch zaroski zaparziła zielin isto jakisi miynty, bo dycki jóm rada miała. A ta siado na stokerli i hónym łopowiado co sie ji przitrefiło. Zieliny duszkym wypiła, a jo w ty piynty bierym sie do rzeczy, coby baba ło nas źle nie myślała.

Co do sklepu, tóż ji prawiym, że przeca ni ma możne coby do-ista ustrónioków podejrywała, że bydóm wózki kraś. Dyc to ani na toczki sie nie nazdo. Nó możne jakby kapke przerobił, to była-by fajno klotka na gowidyż. Nale to przeca nie ło to sie rozchodzi. Łone sóm powiönzane łańcuchym, bo tak je na Zachodzie, a my przeca żynymy bez łopamiyntanio do tej Uni Europejski. Tak zech ji to powiedziła, boch je przeca uświadómiño baba, a ło wychodkach wiyncyj nie spómniła, tóż zech była rada i nalo-łach ji do gorczka herbaty z rumym, dyc miała u nas tela ostudy.

Tóż miyjcie sie tu jako chceie. Jak sie mi co srandownego przitrefi to zaś napiszmy.

Gynia z Manhatanu